



Źródło: <https://www.ksiazki.com.pl/>

**ECHO ZE WZGÓRZA
BŁ. MARII PASTERKI**

nr 268

marzec 2024/3

Źródło: <https://www.ksiazki.com.pl/>

Zwycięstwo Krzyża

***Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony...
z Ciebie moc płynie i męstwo, w Tobie jest nasze zwycięstwo –***

śpiewamy z chrześcijańską dumą, że ostateczne zwycięstwo należy do Chrystusa. Liturgia mszalna w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego wymownie przypomina nam, że na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie Krzyża powstało nowe życie, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa (Prefacja o Krzyżu). Świadomi tej prawdy czynimy znak Krzyża na sobie jako znak zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią, symbol naszej więzi z Chrystusem i Kościołem Świętym.

Moc i Mądrość Boża

W czasach ziemskiej działalności Chrystusa krzyż posiadał negatywną wymowę będąc narzędziem odrażającej karni, najokrutniejszej i najbardziej haniebną formę kary wymierzanej niewolnikom, buntownikom i przestępcom. Stąd nawet uczniowie Jezusa gorszyli się zapowiedzianą przez Mistrza śmiercią krzyżową. Tylko światło wiary mogło im ujawnić prawdziwe znaczenie tego, co zewnątrz wydawało się skandalem.

Myśl tę rozwija Bł. Matka Założycielka Sióstr Pasterek: *Pan Jezus, jako ofiara nieskończona pojednał człowieka z Bogiem, gdyż ten jako dłużnik i winowajca godny śmierci wiecznej, stał się znowu przyjacielem Boga, chodzącym w Jego łasce i zbawieniu. To jest miłosierdzie nieskończone Boga: Jezus Chrystus (Rekolekcje Dla Magdalen)*. Chrystus stał się bowiem, jak głosi św. Paweł, mocą i mądrością Bożą jedynie dla tych, którzy w nauce o krzyżu rozpoznali osobiste wezwanie Pana i przyjęli je z wiarą (por. *1Kor 1,24*). Moc Chrystusa uwielbionego dzięki śmierci

krzyżowej pierwsi przyjęli apostołowie, oświeceni przez Ducha Świętego. Tej mocy płynącej z Krzyża doświadczył także Szaweł podczas spotkania ze Zmartwychwstałym na drodze do Damaszku. Odtąd nawrócony Paweł staje się głosicielem mądrości Krzyża. Pawłową naukę o Krzyżu można streścić w słowie: zwycięstwo, gdyż Chrystus dlatego wziął na siebie nasze grzechy i należną nam za nie śmierć, aby nas w ten sposób od grzechów i śmierci wiecznej, czyli piekła uwolnić.

Błogosławiona Maria Karłowska tak przybliżyła tę tajemnicę swoim siostronom i wychowankom: *Co to jest miłosierdzie? Miłosierdzie jest przymiotem, który winę lub dług zaciągnięty każe w części albo w całości puścić w niepamięć (Rekolekcje dla Magdalen)*. W świetle zmartwychwstania i uwielbienia Syna Bożego Krzyż przestał więc być oznaką hańby, lecz okazał się miłosierdziem, tytułem do chwały, najpierw dla Chrystusa, a następnie dla Jego wyznawców.

Więź z Chrystusem

Podstawą naszego życia chrześcijańskiego doczesnego i wiecznego stanowi więź z Chrystusem, naszym Panem. Uczestnictwo w chwale zmartwychwstałego Pana wymaga jednak od nas wcześniejszego związania się z Jego Krzyżem, czyli cierpieniem i śmiercią Zbawiciela, według Jego słów: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje (Mt 16,24)*. Los ucznia Chrystusa jest więc ściśle związany z przeznaczeniem Mistrza. To właśnie przez chrzest święty wchodzimy we wspólnotę życia z Chrystusem, a zatem współumieramy z Nim i zmartwychwstajemy do nowego życia (*Por. Rz 6, 1-11*). Jakże wymowne są tu słowa św. Pawła: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2,20)*. I w tym znaczeniu Krzyż jest znakiem jednoczenia się z naszym Panem i rozwoju naszego życia nadprzyrodzonego. Oznacza to nasze zadanie ustawicznego uwalniania się od starego człowieka, uwikłanego w złe skłonności i egoizm, aby powstał nowy człowiek: na wzór Chrystusa.

O taką postawę modli się Błogosławiona Matka Pasterka i uczy swoje podopieczne: *Jezu miłosierny, wolę moją słabą, grzeszną gnuśną i przewrotną zapal ogniem niebieskim, aby moje serce Boga, źródło życia poznawszy, coraz więcej kochało – a w końcu posiadało na wieki! (Rekolekcje Dla Magdalen)*.

Rezygnacja z tej walki o czystość serca prowadzi do stopniowego odchodzenia od Chrystusa, a nawet krzyżowania w sobie Syna Bożego i wystawiania Go na pośmiewisko (por. Hbr 6, 4-6). Krzyż jest więc dla żyjących wiarą znakiem jedności z Chrystusem, a oskarżeniem tych, którzy od wiary odchodzą.

Przed taką postawą przestrzega swoje wychowanki Matka Pasterka: *Pamiętajcie, że jest miłosierdzie Boże, ale jest także sprawiedliwość Boża. Ona to po okazaniu miłosierdzia w waszym nawróceniu wymaga, abyście za grzechy przeszłego życia pokutę czyniły, trwając w dobrem i wzrastając w łasce Bożej i cnotach (Rekolekcje Dla Magdalen)*.

Krzyż - ratunek naszego Narodu

Z rany Najświętszego Serca Ukrzyżowanego wypłynęła woda i krew. Woda jest symbolem Ducha Chrystusa, który jeszcze za życia zapowiedział, że strumienie wody żywej popłyną z Jego wnętrza; a powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego (*J7,38-39*). Z Krwi wypływającej z boku Chrystusa otrzymaliśmy

dar Eucharystii i z niej czerpiemy moc, aż do ponownego przyjścia Pana. Dzięki Wodzie i Krwi, oznaczających sakramenty święte, Krzyż, z którego one wypływają, staje się źródłem jedności chrześcijan w jednym Kościele Rzymsko – Katolickim. Wszędzie tam, gdzie docierała Ewangelia, pojawiał się Krzyż jako symbol religii Chrystusa. Przypomina on o miłości Boga do człowieka, o zbawczym sensie cierpienia i konieczności sakramentalnej więzi z Kościołem.

We wczesnym okresie historii Kościoła, podczas prześladowań otaczano go dyskrecją, w obawie przed profanacją ze strony pogan. Od Edyktu Konstancyjnego w 313 roku Krzyż stał się przedmiotem jawnego kultu. Świadczy o tym św. Jan Chryzostom: Krzyż znajduje się wszędzie, w domach, na placach publicznych, na drogach, na górach, na okrętach i wyspach, na łożach i zbrojach, na złotych i srebrnych naczyniach. Od tysiąca lat znak Krzyża uświęca polską ziemię i Polski Naród. Krzyże w kościołach, w domach i szkołach, na cmentarzach, przy drogach, na pomnikach naszej kultury są wymownym wyrazem wiary naszych ojców w tajemnicę odkupienia.

Naród Polski wielokrotnie doświadczony cierpieniem umiłował Krzyż i w nim widział swe ocalenie. Dzięki mocy z Krzyża przetrwaliśmy Golgotę II Wojny Światowej. Po Wielkim Piątku nadeszła radosna Wielka Niedziela Niepodległości, a Krzyże nad mogiłami męczenników zdają się wciąż mówić: W tym znaku zwyciężysz! Tak zwyciężył o. Maksymilian Kolbe i miliony innych, którzy wychowali się w szkole Krzyża Chrystusowego.

W tej szkole wychowała się również Bł. Maria Pasterka, która całym swym życiem ratowała dzieci Boże w swoim otoczeniu i tak wzywała innych: *Nie żałujmy czasu, trudu, starań, wydatków, aby ratować dusze, dla których Chrystus Pan, Dobry nasz Pasterz, Krwi Swej Najświętszej na Krzyżu nie oszczędził (Zak. Past. w sam.)*

Uczyńmy więc na nowo ten zbawczy znak godłem w naszych domach, aby świadczył przyszłym pokoleniom o naszym chrześcijaństwie, a nam przypominał o wielkiej godności człowieka, o sensie cierpienia i nadziei naszego zmartwychwstania.

Opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP